

10 GROSZY

GŁOS

**PORANNY
DZIENNIK DLA
WSZYSTKICH**

Wychodzi w dni powszednie, niedziele i święta o godz. 4-tej rano

Kto?

Pisma warsz. i łódzkie podały dowolne i mylne informacje o osobie przyszłego premiera. Ani jedna z wymienianych w nich osób nie będzie szefem rządu. Jest to robienie śmiesznych sensacji politycznych. Korespondent nasz dementuje informacje tych „dobrze poinformowanych” dzienników, jakoby m. i. kandydatem na premiera miał być poseł Sławek, który z humorem zaprzeczył tej niedorzecznej wersji. Jeszcze raz powtarzamy, że decyzja za leży od wskazania marsz. Piłsudskiego, który w tajemnicy trzyma wybranego przez siebie szefa przyszłego gabinetu. Nazwisko to jest już definitywnie ustalone, wszelkie domysły, rady i kombinacje — nie odpowiadają, jakżeśmy to już wczoraj podaliśmy, prawdzie.

Rokowania

polsko niemieckie bez przerwy

Warszawski korespondent „Głosu” (S) telefonicznie: Poseł Rauscher powrócił dzisiaj z Berlina do Warszawy. Wbrew uprzednim zapowiedziom oświadczył poseł Rauscher, iż przerwy w rokowaniach nie będzie. oraz że już w dniach najbliższych wznowione będą narady między nim a ministrem Twardowskim.

Wyjazd

p. Prezydenta do Spały

Pan prezydent Rzplitej święta przepędzi w Spałach. Wyjeżdże tam najpewniej jutro, t. j. w niedzielę.

Poraz pierwszy papież opuścił sam Watykan

CITTA DEL VATICANO, 20.12. (PAT). Dziś o godz. 6.45 rano Ojciec Święty bez uprzedniego zawiadomienia udał się samochodem w charakterze prywatnym do Bazyliki Laterańskiej, gdzie odprawił Mszę na intencję przypadającej w dniu dzisiejszym 50-ty rocznicy swego kapłaństwa.

Pożar w pociągu kolei podziem.

75 osób ciężko rannych

N. YORK, 20.12. (A.W.) W pociągu kolei podziemnej dążącym z Brooklyna do Manhattan, składającego się z sześciu wagonów wybuchł skutkiem krótkiego spiecia pożar. Pożar zauważony został w tunelu pod cieśniną East River, w pobliżu dzielnicy Queens. Na widok płomieni i dymu pasażerów ogarnęła panika. Jakkol-

Na Królewskim Zamku radzą...

Konferencje pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prof. Bartlem, senat. Makarewiczem, prezesem sądu apel. Dutkiewiczem, d-rem Świtalskim,

marsz. Piłsudskim i pułk. Sławkiem

Wczoraj przed południem, pociągiem pośpiesznym ze Lwowa przybył do Warszawy, zaproszony przez pana prezydenta Rzplitej, jako jego mąż zaufania, b. premier prof. Kazimierz Bartel. Na dworcu powitał p. Bartla adiutant pana prezydenta kpt. Suszyński i przedstawił mu ministra skarbu, por. Zaćwilichowski. P. Kazimierz

Bartel udał się na Zamek gdzie zamieszkał i tym razem jako gość pana prezydenta. W kręgach politycznych, w których przyjazd p. Bartla do Warszawy łączy z obecnym przesileniem rządowym, z dużym zainteresowaniem oczekiwano wiadomości o zapowiedzianej jego konferencji na Zamku. Tem większe więc

wrażenie wywołała wiadomość, że jednocześnie z p. Bartlem przybył ze Lwowa dr. Julian Makarewicz, profesor prawa karnego na uniwersytecie lwowskim, członek małopolskiej grupy Ch. D. współpracującej, jak wiadomo, z rządem, który również zaproszony jest przez pana prezydenta Rzplitej na narady.

Na wynik tej konferencji oczekują w kręgach politycznych ze zrozumiałym zaciekawieniem. Na temat jej charakteru krąży sprzeczne wersje. Mówi się, że konferencja dotyczy bezpośrednio spraw związanych z utworzeniem nowego gabinetu, a niektórzy idą tak daleko w swych przewidywaniach, iż oczekują, że na konferencji tej ma być ratowana kandydatura przyszłego premiera. Nie brak atoli bardzo ostrożnych przypuszczeń, według których dotyczy ona omówienia stosunków prawnych w państwie i ustalenia niektórych punktów deklaracji, składanych swego czasu panu prezydentowi Rzeczypospolitej przez przedstawicieli poszczególnych ugrupowań w sejmie. Sądząc z zapowiedzi, pochodzących ze źródeł oficjalnych, należałoby oczekiwać oficjalnego komunikatu o wynikach dzisiejszej konferencji na Zamku.

Po wspólnych konferencjach pan prezydent odbył dłuższą rozmowę z marsz. Piłsudskim. Następnie w godzinach popołudniowych pan prezydent przyjął raz jeszcze kolejno prof. Makarewicza, prof. Bartla, prez. Dutkiewicza, dra Świtalskiego i posła Sławka.

W kręgach politycznych panuje przekonanie, że narady te zaważą nad ostatecznym wyjaśnieniem.

Król angielski nie przyjął listów od sowieckiego posła

Mac Donald chce, by Polska torowała drogę do kompromisu

LONDYN, 20.12. (PAT). Około godziny 11-ej dwie karety dworskie zajęły przed hotel w którym zamieszkuje Sokolnikow, celem zabrania nowego ambasadora sowieckiego i zawiązania go do pałacu St. James, gdzie na ręce księcia Walii miał złożyć swe listy uwierzytelniające.

PARYŻ, 20.12. (PAT). W dzienniku „La Liberte” Camil-

le Aymard odgrywa rolę stanowczości króla angielskiego, który, nie zważając na usilne prośby MacDonalda, odmówił przyjęcia Sokolnikowa, nowego ambasadora sowieckiego w Londynie. Wobec odmowy przyjęcia Sokolnikowa przez króla Mac Donald stara się to, aby król polecił ks. Walii przyjąć ambasadora sowieckiego. Aby zaś wytworzyć precedens i uszanować drażliwość Sowietów rząd

Mac Donalda chciałby, aby przedtem ambasador Skirmunt złożył swe listy uwierzytelnienia. ks. Walii. Zrozumiałem jest, że król angielski, który jest w posiadaniu tajnych raportów o działalności Sowietów zagranicą, odczuwa pewien wstręt do przyjęcia ich w swym kraju i do podania ręki przedstawicielowi morderców swego kuzyna Mikołaja II.

Nawiązanie komunikacji Polski z Litwą

tematem obrad komisji Ligi

GENEWA, 20.12. (PAT). Dziś zakończyła parodniowe obrady podkomisja tranzytowa, wyłoniona przez doroczną komisję komunikacyjno - tranzytową w marcu 1926 r. wskutek polecenia Rady, dla zbadania sprawy komunikacyjno - tranzytowych w związku z obecnym stanem stosunków polsko - litewskich.

W rezultacie niezwykła tajemnica otoczonych paru posiedzeń podkomisja opracowała obszerny raport dla komisji tranzytowej. Według zebranych wiadomości raport ten zawiera stwierdzenie stanu faktycznego, t. j. zupełnego braku

jakiegokolwiek komunikacji kolejowej i rzecznej pomiędzy Polską a Litwą, wykazuje gospodarcze szkody wynikające z

Skróty

BERLIN. Według doniesień paryskich zamierza angielski sekretarz skarbu Snowden zażądać od Niemiec zgody na stosowanie sankcji karnych na wypadek, gdyby Niemcy nie wypełniły swych zobowiązań wobec planu Younga.

PEKIN. Urzędowo potwierdzają wiadomości o zaleciu kolei Mandżuria - Hailier przez wojska nowoogłoszonej republiki mongolskiej.

BERLIN. Nadprezydent Berlina wydał dziś zarządzenie, wprowadzające nadzór przymusowy nad gospodarką finansową m. Berlina.

Dr.

ALFRED KAMSLER

Specjalista chorób płuc b. długo. i I. asystent lecznic kantonalnych w Davos, Leysin i Montana osiedlił się w Zakopanem ul. Tad. Kościuszki. Tel. 570. Najnowsze metody lecznicze.

tego stanu rzeczy dla państw bezpośrednio zainteresowanych i dla państw zainteresowanych w tranzycie przez Litwę i Polskę, jako to Łotwy, Niemiec i Rosji.

Do kompetencji Rady należy powzięcie decyzji co do sposobów wypięcia na rząd litewski, aby nawiązał komunikację z Polską.

Plamy na słońcu

HAMBURG. Z obserwatorium astronomicznego donoszą, że na słońcu zauważono ogromnych rozmiarów plamę o 25.000 klm. w przekroju, tak że w jej kręgu możnaby umieścić dwie kule ziemskie.

Straszna eksplozja parowego kotła

4 osoby rozerwane w kawałki

BERLIN, 20.12. (PAT). Z Amsterdamu donoszą: Dzisiaj o godz. 5-ej nad ranem nastąpiła silna eksplozja kotła parowego na holowniku. Siła eksplozji była tak wielka, że dwa robotnicy, znajdujący się na holowniku, wyrzuceni zostali ponad dachy kilku domów. Ciała ich znaleziono w odległości kilku-

Samobójstwo

Pawła Bitschana

(Telefonem z Warszawy)

Wczoraj w Warszawie w mieszkaniu swem przy ul. Nowogrodzkiej nr. 40 znany przemysłowiec i doskonały automobilista, znany w szerokich sferach towarzyskich, jeden z głównych kierowników milicji podczas okupacji, wystrzelił z rewolweru w serce pozabawił się życia. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Bron. Boroński

Przedruk wzbroniony.

Za kotarą grzechu

Fascynująca powieść, oparta na tle prawdziwych wydarzeń życiowych.

STRESZCZENIE.

Jadwiga Zbucka ma męża, który ją zaniedbuje. Poznał on ją ze swym przyjacielem z lat dziecińczych. — Faleńskim, człowiekiem o tajemniczym życiu. Faleński po tygodniu znajomości z Jadwigą, udając miłość, przy pomocy wpływu hipnotycznego, uwodzi ją, niemal gwałtem. Ale idzie mu o coś całkiem innego, niż o zdobycie jej serca. Główne zainteresowanie jego koncentruje się na biurku Zbuckiego, w którego szufladzie leży teka, zawierająca dokumenty przedstawiające, z pewnych względów, dla Faleńskiego rzeczy o dużej wartości, które chce zdobyć.

Punktualnie o godz. 6 m. 45 wiecz. do taksówki podszedł jakiś pan — wysoki, szczupły, w meloniku na głowie. Na nosie sterczały mu wielkie okulary amerykańskie, oprawne w czarny róg. Podszedłszy do taksówki Nr. 273 L, pan ów zapytał:

— Wolny?

— Zajęty — odpowiedział, uśmiechając się, szofer — czekam na pana.

— Gość III — rzekł, nieznacznie odwracając się do tyłu. — O godzinie 7 min. 30 wieczorem. Można odjechać. Bez sygnału. Na Pustej czeka kobieta. Piotrkowska powróci tutaj.

— Aha... Z kokiem... odpowiedział szofer, zeszedł z auta, wprawił w nim motor i cicho bardzo odjechał.

Po kilkunastu minutach powrócił na to samo miejsce. Pan w meloniku, który zbliżył się przedtem do szofera, znów jakby wyrósł z pod ziemi i zbliżył się do Forda. Tym razem jednak poprowadził z szoferem zgoła inną rozmowę.

— Słuchaj, Braun, jak myślisz, uda mu się?

Szofer Braun zaśmiał się cicho i po chwili odrzekł:

— Jemu się zawsze udaje. Z kobietami — zawsze. Ale czy coś z tego będzie, djabeł wie.

— Dawno jest tam na górze?

— Od wpół do piątej. Powiem ci, Bruno, prawdę — sprzykrzyło mi się to stanie. Wolałbym być na górze, a on żeby tu siedział przy maszynie. Ale jak powie to dłużej, to zrezygnujemy z tego. Jemu jest przyjemnie. Grucha sobie. A ty siedź tutaj — i narażaj się...

— Boisz się o numer?

— Ech, co to, to nie. Ale zawsze. Kawał czasu nie byłem już w Łodzi. Mogą jednak poznać. Na rogu Siemkiewicza i Pustej była — Wiera. Dała mi paczkę. Nie wiem, czy z kokainą, czy z morfina. Mam ją ze sobą. Odjadę stąd. Siadziesz do taksówki. Chyba odwiezę cię do klubu.

Po słowach tych szofer Braun zeszedł od kierownicy, zakrzę-

tał się przy motorze, otworzył drzwi karetki, do której siadł Bruno Benkowski. Potem siadł znów naprzód i auto ruszyło. Jechał szybko. Karetka skakała po wyboistej ulicy. Szyby w oknach trzęsły się. Auto zmierzowało w stronę Starego Rynku. Przejechałszy w poprzek rynek, nagle skręciło na prawo i przez źle brukowaną ulicę, skręciwszy przez Wólczańska, podskakując po wybojach wiechało na ulicę Wiznera i zatrzymało się przed małym drewnianym domkiem, leżącym w głębi ogródka, niedaleko od cmentarzy ewangelickich.

Benkowski wyskoczył szybko, trzymając w ręku niewielką paczkę, która leżała przygotowana dlań w kasetce. Rozzerzał się uważnie wokół i rzuciwszy tylko dwa wyrazy — Dowidzenia, Braun...

Zniknął w sionce domku.

Braun powoli wracał tą samą drogą na swój poprzedni posterunek. Jadąc miał ciągle znak podniesiony na „zajęty”. Gdy wrócił na ulicę Ewangelicką spojrzął na zegarek. Tak było po wpół do ósmej. Braun ze zdenerwowaniem sprzątał w górę w okna drugiego piętra. Tam było mieszkanko Zbuckich. Za żadną z szyb nie było światła. I nagle wśród ciszy, jaka panowała na ulicy, rozległ się głos trąbki samochodowej — trzy razy, w krótkich odstępach — przeraźliwy dźwięk rozpruł powietrze.

Głos ten doszedł do mieszkania na drugim piętrze. Usłyszał go wyraźnie Faleński i zrozumiwał.

Nie wzdrygnął się jednak. Miał przy sobie Jadwigę napój przytomną od piśszczot i rozkoszy. Włosy miała zwichrzone na głowie. Wzrok płonący, rozpalony i czerwone policzki. Bezładnie rzucona na kanapie tuliła się do Faleńskiego, nie mogąc nic mówić. Była jakby napół zzbawiona świadomości. Sama nie wiedziała jak się to stało, że mu uległa. Że wczoraj jeszcze nie myślała o tym człowieku, któremu dziś oddała swe ciało i który zdawał się trzymać ją pod jakimś magnetycznym wpływem.

Czy go istotnie kochała? Czy też uległa tylko sile jego miłości? Czy stała się powolną zmysłom swoim? Czy jest to tylko błyskawica, która rozpalila w niej krew i przemienie?

Jadwiga myśląc tak i pragnąc znaleźć na to odpowiedź, jedno cześnie żyła tylko jednym wspomnieniem o piśszczotach i o tych możliwościach, które rozsuwał przed nią Faleński. Gdy rozbrzmiał głos trąbki samochodowej Faleński, po krótkim namyśle, powziął jakąś decyzję (Dalszy ciąg jutro).

Barykady na ulicach Berlina

BERLIN, 20.12. (PAT.) W związku z odbywającą się wczoraj w radzie miejskiej wyborami prezydentura doszło do krwawych demonstracji bezrobotnych na ulicach przylegających do magistratu. Demonstracje zaaranżowały komuniści. W czasie demonstracji na placu Aleksandra miały miejsce starcia z policją. Komuniści zaczęli wznosić barykady. Nastąpiła wzajemna wymiana strzałów i ostatecznie udało się policji rozproszyc demonstrantów. Są ranni.

Ofiary powietrza

BERLIN, 20.12. (PAT.) Niemiecki samolot Teneryfa wracający z wysp kanaryjskich z powodu gęstej mgły zmuszony był do lądowania. Samolot doznał poważnych uszkodzeń. Pilot i kapitan samolotu są ciężko ranni.

Anglicy protestują przeciw prześladowaniom religij w Sowietach

LONDYN, 20.12. (PAT.) Przy udziale 8 tysięcy osób odbył się wczoraj w Albert Hall wielki wiec protestacyjny przeciw okrutnym prześladowaniom religijnym w Rosji sowieckiej. Uchwalono rezolucję, wzywającą rząd do podjęcia kroków celem zapobieżenia tym prześladowaniom. Naczelny rabin Hertz w czasie swego przemówienia podkreślał, iż w ostatnich prześladowaniach najbardziej ucierpeli Żydzi.

„Kieszonkowe krażowniki” budują wciąż Niemcy

LONDYN 20. Sprawa zbulowania nowego niemieckiego pancernika typu A, zaniepokoiła również francuskie sfery wojskowe, i według „Daily Telegraphu” rząd francuski poświęca tej sprawie specjalną uwagę. Niemcy bowiem, posiadając ten typ krążownika t. zw. „kieszonkowego” wprowadzili do ilości ton są słabsze, jednakże owe „krażowniki kieszonkowe” posiadają znacznie silniejsze uzbrojenie, aniżeli prawdziwe wielkie krażowniki obcych mocarstw.

Kobiety będą służyć w wojsku sowieckim

Moskwa 20 grudnia. Główny zarząd armii czerwonej wprowadził przymusową służbę w armii czerwonej dla kobiet. Przy oddziałach armii czerwonej ustanowione zostaną specjalne kursa dla kobiet, które będą szkolić kobiety do służby w sieci łączności, przy radioparatach, telefonach itd.

ENERGICZNI LUDZIE

z małymi kaucjami do pracy organizacyjnej poszukiwani. Dobry zarobek. Administracja „Głosu” Piotrkowska 106. Od 9 do 10 rano.

JÓZEF JEREMSKI

Przedruk wzbroniony.

TAJEMNICA KOMISARZA POLICJI

STRESZCZENIE.

Komisarz policji Warecki słyszy naraz dźwięk telefonu. Chwyta za słuchawkę i słyszy jak jakaś kobieta woła o pomoc. Nagle krzyk kobiety urywa się. Komisarz Warecki tropi ślad, wskazujący, że zostało popełnione jakiegoś przestępstwo. Samochód tego wreszcie dopędza jakiś inny samochód na szosie zgierskiej blisko lasu. Ze ściganego samochodu wypadają dwule osó — mężczyzna i kobieta. Toczy się między nimi walka. Mężczyzna strzela, lecz kobieta uderzeniem sztyli tu zadaje mężczyźnie cios w gardło, kładąc go trupem. Kobieta jest piękna. Komisarz Warecki jest pewien, że nie była to zbrodnia, lecz obrona kobiety, która chciano gwałtem porwać. Pragnąc poznać prawdę i litując się nad kobietą usuwa się, wraz z nią, przed zbliżającymi się ludźmi, do lasu i tu dowiaduje się od nieznajomej rzeczy niezwykle sensacyjnych o dokonaniem przez nią zabójstwie.

W tej chwili odezwał się w nim nie policjant, lecz człowiek o wrażliwym i współczującym sercu.

Wziął ją pod ramię i poprowadził w las, aby jak najprędzej zanim ktoś nadejdzie, znaleźć się zdale od okrwawionego trupa. W lesie, w dość znacznej odległości od szosy Warecki wskazał nieznajomej pagórek pod rozłożystym dębem, prosząc, by usiadła i trochę odpoczęła.

Tymczasem od strony szosy dał się słyszeć głos dzwonka tramwajowego. Był to jeden z wozów, jakie kursują między Zgierzem a Łodzią. Z tramwaju wylegli pasażerowie, otaczając półkolem leżące na szosie trupa.

Poprzez jasne, wąskie smugi szpar między drzewami Warecki widział gestykujących ludzi. Pierwszym jego odruchem była obawa, że gromada pasażerów może poruszyć trupa i zatrzeć niektóre ślady zbrodni. Wnet jednak uświadomił sobie niestosowność podobnego rozumowania.

O jakież w danym wypadku ślady może chodzić, skoro nie są one potrzebne do wykrycia sprawcy zbrodni?

Któż lepiej od niego mógł wie dzieć, w jakich warunkach dokonano morderstwa?

Niech kto chce i jakie chce snuje wnioski, on wie, kto zabił i jak zabił. Zabójczynię miał w swej mocy, więc nie dbał o to, co dzieje się na szosie. Nie powie narazie, kim jest, wróci z nią do Łodzi i zaprowadzi do

urzędu śledczego, spełniając swój obowiązek służbowy.

Ale w tej samej chwili żał mu się zrobiło tej pięknej, niebieskookiej brunetki. Zanim dokona swego obowiązkowego czynu aresztowania zabójczyni, zajrzy do jej sumienia, zbada tajemnicę jej duszy.

Może jest to — rozmyślał — ofiara jakiegoś strasznej tragedii życiowej, potrzebująca raczej współczucia niż kary.

Może w tej pozornie zawziętej morderczyni, która z taką zapamiętałością wbijała nóż w gardło człowieka, kryje się święta, czysta dusza

Może ta dzika napozór istota jest najniewinniejszym aniołem, którego ręką kierowała opatrność?

Tak rozumując, Warecki dziwił się sobie i swoim wahaniom.

Dlaczego on, nigdy w podobnych wypadkach nie mający żadnych skrupułów, tak zastanawia się nad powzięciem decyzji, jakby nie był doświadczonym wygą policyjnym? Jaką siłą powoduje w jego żyłach żywsze krażenie krwi i żywsze bicie serca?

Było to tem dziwniejsze, że serce drgnęło w nim odrazu, od pierwszego niejako spojrzenia zbliska w oczy nieznanej kobiety. O tchórzostwie mowy być nie mogło, bo gdyby powodował nim strach, nie ścigałby wogóle tajemniczego auta. Nie podchodziłby zbyt blisko do nieznajomych uzbrojonych ludzi, nie prowokowałby walki.

A jednak, jakiegoś nieznane mu dotychczas uczucie musiało nim zawiadnąć, skoro wahał się przed spełnieniem obowiązku. W końcu zdecydował się na krok stanowczy — postąpił wbrew instrukcji służbowej. Zajrzy do duszy tej kobiety, zanim przedstawi się jej w roli okrutnego komisarza policji śledczej.

Ale zanim rozważył ostatecznie swoją decyzję, mózg jego opanowały nowe skrupuły.

Czy powinien sprzeniewierzać się przepisom śledczym? Gdy funkcjonariusz policji stwierdzi fakt przestępstwa, powinien z miejsca przystąpić do śledztwa, nie powodując się żadnymi względami. Dla policjanta nie mogą i nie powinny istnieć żadne uboczne pobudki — ani sentyment, ani żal, ani cierpienia posadzanej o przestępstwo jednostki. Policjant musi być jak prawo twardy i nieubłagany.

Rozpoczął na nowo walkę z własnymi myślami.

(Dalszy ciąg jutro).

Każdy nowy prenumeratork początek powieści otrzymuje bezpłatnie

Każdy nowy prenumeratork początek powieści otrzymuje bezpłatnie

Co dzień niesie?

GRUDZIEŃ
21
Sobota

Dziś: Tomasz
Jutro: Teofila
Wschód s. 7.48
Zachód s. 16.08

Apteki w nocy

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Epstein (Piotrkowska 225) M. Brtoszewicz (Piotrkowska 95) M. Rozenblum (Cegielniana 12) Sukc. Gorfaina (Wschodnia 54) J. Koprucki (Nowomiejska 15.)

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

WARSZAWA. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu z warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie 12.05 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 13.10 Komunikat meteorologiczny, 13.20 — 13.30 Przerwa, 13.30 Komunikat gospodarczy, 13.40 — 13.45 O swoim pohybie w Wólńskich grodach — opowie prof. Aleksander Janowski, 13.45 Kacik artystyczny „L. S. G.” 16.15 — 17.5 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 „Skrzynka pocztowa” 17.45 Ślucznostwo dla dzieci, t. „Wielka w piwnicy”, 18.45 Rozmaitości, 19.10 Centralne Tow. Organizacji Kółek Rolniczych do swych członków, 19.25 — 19.4 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.58 — 20.00 Segnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, 20.00 Odczytanie programu na dzień następnny, Wiadomości bieżące, 20.15 Feljton o t. „Przy czarnej kawie” 20.50 Oneretka „Szytygar” Karola Zelera. Wykonawcy Orkiestra P. R., Zofia Dobrowolska-Pawłowska, Marvła Karwowska, Wiktor Brezy, Aleksander Wasiel i inni. Dyryguje Wacław Elszak 22.00 Feljton o t. Anegdota o Królówiech”, 22.15 Komunikat meteorologiczny, policyjny sportowy 22.25 „Z dymkiem papierosa” 22.55 Komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT-a) 23.00 24.00 Muzyka taneczna z sali Malinowej hotelu „Bristol”.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski dziś o godz. 4 popularna „Mira Efras” sensacyjna sztuka Gordina, i Ceny najniższe. Dziś o godz. 8.30 wieczorem „Król Bawelny” reportaż sceniczny A. Szenberga, ilustrujący życie Łodzi. Ceny popularne.

Teatr Kameralny dziś i do poniedziałku wieczorem dwa razy oraz w dalszym ciągu w poniedziałek i święta t. j. 25 i 26 grudnia wesoly przepiękany tańcami wodził K. Stolca „Za dawnych dobrych czasów”. Kopciuszek po cenach najniższych dany będzie dziś, popołudniu oraz w niedzielę o godz. 12 po cenach od 50 gr. do 1.50

Teatr Geyerowski (Piotrkowska 200) dziś i w niedzielę dwa razy arcywesoła krotoczwila francuska „Zawładowa stacja” czyli „Pan nacemnik, to ja”.

Pracy!! woła 154,370 robotników

Podług danych urzędów pośrednictwa pracy, od 7 do 14 grudnia było 154,370 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia, liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 13,907.

Bezrobocie wzrosło w Łodzi o 3426.

Podług zawodów zwiększyła się liczba pozostających bez pracy robotników niewykwalifikowanych, budowlanych, włókienniczych, metalowych etc.

24 grudnia wiecz. niema rozgrywek

Starostwo Grodzkie wyda w dniu jutrzejszym przypomnienie o obowiązku zamknięcia kin i teatrów oraz cukierni w dniu 24 grudnia t. j. w wieczór wigilijny. (p)

Minister skarbu przyrzekł wczoraj szereg ułatwień podatkowych dla Łodzi i przedłużenie terminu wykupu patentów

W dniu wczorajszym do ministra skarbu przybyła delegacja łódzkiego „Cent. stow. kupa. i przemysł.” z prośbą o odroczenie terminu wykupu patentów i ułatwienia przy ściąganiu zaległości podatkowych. Delegacja podnieśli, że w Łodzi panuje kłopotliwy kryzys gospodarczy i mieszychana ciasnota gotówkowa, a ciężary podatkowe (głównie obrotowy) ruinują przedsiębiorstwa. Jakkolwiek mnóstwo pragnie ten stan rzeczy złagodzić przez opracowaną nowelę do ustawy o podatku obrotowym, jednakże władze skarbowe bezwzględnie ściągają na-

leżność z tego tytułu. Delegacja prosiła o wydanie przez ministerstwo okólnika, aby od hurtowników, nie prowadzących ksiąg handlowych, ściągano również tylko jeden procent podatku obrotowego, ponieważ były wypadki, że zbyt wysokie stawki rujnowały solidnych kupców. Pozatem delegacja prosiła, by ostateczny termin wykupowania patentów został przesunięty z 1 na 15 stycznia, ponieważ i tak w tym okresie przypada dużo płatności podatkowych i skarbowych. Również delegacja prosiła p. ministra o wstrzymanie ściągania IV raty

podatku obrotowego na przeciąg 3 miesięcy, gdyż, mimo najlepszej woli, strony zainteresowane nie są w możności wypełnienia tych zadań — Pan minister przyrzekł delegatom „Cent. stow. kupa. i przemysł.” przychylnie odnieść się do ich postulatów. Istnieje nadzieja, że w myśl przyrzeczenia tego, w dniach najbliższych zostaną wydane odpowiednie okólniki o przedłużeniu terminu wykupowania świadectw, oraz o wstrzymaniu kontroli patentowej, która miała już zebrać się do pracy.

Pałaca sprawa

Znow śmierć skutkiem złego spędzenia płodu

W dniu wczorajszym sąd okręgowy rozpatrywał sprawę Zofii Wałęczyńskiej oskarżonej o spędzenie płodu. Dnia 16 lipca r. b. mieszkanka wsi Krasiewicz Józefa Piestrzeniewic udzieliła się do Strykowa, celem poddania się operacji spędzenia płodu. Operacji tej dokonała akuszerka Zofia Wałęczyńska, lecz tak fatalnie, że Piestrzeniewiczówna umarła skutkiem zakażenia krwi. Akuszerkę pociągnięto do odpowiedzialności. Na sadzie przysłała się ona do winy, oświadczając jednak, iż dała Piestrzeniewiczównie tylko proszku, nie dokonywała zaś żadnej operacji. Sad skazał ją na pół roku więzienia. (p)

Rozprawa nożowa przy kartach

Za odmówienie rewanzu 3 ciosy w pierś

Wczoraj wieczorem przy ul. Miedzianej 7 dokonano ohydnej zbrodni. Syn dozorcy tego domu Napoleon Leśniak zapraszał często do siebie znajomych i do późna w noc grywał z nimi w karty. Wczoraj wieczorem do Leśniaka przyszedł niejakaj Pałak. Obaj młodzieńcy kilka godzin przesiadzieli przy kartach, przyczem Leśniak wygrał całą gotówkę, oraz kilka wartościowych przedmiotów. Ponieważ było dość późno, Leśniak chciał gre przerwać. Spotkało to się jednak z ostrym sprzeciwem Pałaka, który chciał się odegrać. Niebawem sprzeczka zamieniła się w poważną awanturę, podczas której Leśniak oświadczył

iż następnym razem da mu okazję do rewanzu. Leśniak udał się do domu. Po upływie kilkunastu minut Pałak zapukał do mieszkania Leśniaków, prosząc przybycia niepotrzebnie, bo wczesniej już robotnicy zdolały pożar ugasić. Lecz już w kilka minut po odejściu straży ogień wybuchł na nowo, przenosząc się na strych, gdzie zgromadzone były wióry. Teraz straż miała już robotę i po godzinnej akcji ratowniczej pożar ugasił. Straty wynoszą 10,000 zł.

Pożary w dwóch fabrykach

Na szczęście bez poważnych skutków

Wczoraj w noc wybuchł pożar przy ul. Aleksandrowskiej 80 w fabryce Fryderyka Mondera. Ogień powstał na trzecim piętrze gdzie mieszczą się warsztaty tkackie. Zaalarmowana na straż ogniową tym razem przybyła niepotrzebnie, bo wczesniej już robotnicy zdolały pożar ugasić. Lecz już w kilka minut po odejściu straży ogień wybuchł na nowo, przenosząc się na strych, gdzie zgromadzone były wióry. Teraz straż miała już robotę i po godzinnej akcji ratowniczej pożar ugasił. Straty wynoszą 10,000 zł.

Drugi pożar wybuchł przy ul. Wólczańskiej 215 w fabryce kałoszy i botów firmy F. Szwekerta. Pożar powstał w oddziale gdzie benzyna czyszcza buty wskutek rzucenia niedopałka papierosa. Na miejsce pożaru przybyli III i IV oddziały straży ogniowej które ogień ugasiły po godzinie. Spaliło się kilkadziesiąt par botów i kałoszy. Straty wynoszą przeszło 3000 zł. (p)

Czy miasto wykupi rzeźnię?

Zgodnie z uchwałą rady miejskiej, zlecająca magistratowi poczynienie kroków przygotowawczych do wykupu z rąk koncesjonariuszów rzeźni miejskiej, magistrat postanowił powołać dla tej sprawy specjalną komisję fachowo - doradcza, w następującym składzie: prezydent miasta, członkowie delegacji wydziału przedsiębiorstw miejskich przewodniczący wydziału

zdrowotności publicznej, miejski inspektor weterynaryjny, delegat wojewódzkiego urzędu weterynaryjnego, radca prawny magistratu, oraz radni miejscy: adw. Kempner i adw. Hartman. Komisja fachowo-doradcza rozpocznie swe prace natychmiast po świętach.

Smutne będziemy mieli święta

Takiego okresu przedświątecznego, jak obecny, Łódź nie pamięta. Sklepy prawie nie sprzedają, a jeśli już jakiś klient wyrazi chęć czynienia zakupów — to za „wekselki” i to małe i na długie terminy. Jedynie taki — taki ruch panuje w sklepach kolonialnych, ale i tu niewielki — o kupowaniu zapasów drożych, lub rzeczy drożych mowy niema. A kto robi większe zakupy — też częściej daje wekselami. Smutnie zapowiadają się

święta. — część fabryk uzgadza ferie 3 tygodniowe — więc ludzi będzie bez pracy. Minimalny ruch budowlany, z powodu spadku temperatury, został zawieszony. Choinki w tym roku rzadko gdzie zaświecą, a radość podczas świąt zapanuje u niewielu. I każdy myśli, nie tylko o tem, że jest źle, ale o tem, jak będzie i czy będzie lepiej. Smutne święta dla Łodzi i dla tysięcy łódzian.

Ubezpieczenie

przesyłek pocztowych wprowadzone będzie od 1 stycznia

Ministerium komunikacji, chcąc umożliwić publiczności zabezpieczenie się przed szkodami, jakie mogą wynikać z zaginięcia przesyłanych towarów w komunikacji wewnętrznej i zagranicznej, wprowadza z dniem 1 stycznia ubezpieczenie przesyłek towarowych, jak to ma miejsce z nadawaniem bagażami. Stacja nadawcza na życzenie

nadającego przeprowadzać będzie ubezpieczenie przez nalepienie specjalnych znaczków wartościowych na listach przewozowych. List taki będzie dokumentem który pozwoli klientowi w razie zaginięcia przesyłki dochodzić swych pretensyj. Inowacja ta spotka się niewątpliwie z dużym uznaniem szerokiej publiczności.

MNIEJ ŚLUBÓW WIĘCEJ ROZWODÓW

Bardzo ciekawe światło na panujące obecnie w Stanach Zjednoczonych stosunki rzucają opublikowane ostatnio urzędowe dane statystyczne o ślubach i rozwodach w roku 1928.

rozwydów, to w roku 1928 na tysiąc ślubów było już 196 rozwodów.

Dane te wykazują, że gdy w roku 1927 zawarto w Stanach Zjednoczonych 1.201.053 ślubów a udzielono 192.037 rozwodów, to w roku 1928 ślubów było 1.182.497 a rozwodów 195.936. Porównanie tych dwóch dat daje dla roku 1928 spadek ślubów o 18.556 czyli o 1.5 proc., a wzrost rozwodów o 3902 czyli o 2 proc.

Jak wiadomo, w Stanach Zjednoczonych uzyskanie rozwodu nie następuje zbyt wielkich trudności: wystarczyć, aby jedna ze stron zgłosiła się do sądu i przedstawiła mniej lub więcej słuszny powód, a sędzia natychmiast udzieli rozwodu, zasądzając alimenty na rzecz rozwiedzionej żony, stosownie do możliwości ex-męża. Bywały więc wypadki, że żony uzyskiwały rozwód na tej jedynie podstawie, że mężowie nie chcieli się wyrzec odwiedzania ulubionego klubu nie mieli zbytniego entuzjazmu dla zdolności workalnych swych żon lub poprostu nie chcieli... schudnąć.

Gdy więc w roku 1927 na tysiąc ślubów przypadało 192

Komorne w styczniu

Poczynając od Nowego Roku komorne za jednoizbowe i jedno-pokojowe z kuchnią mieszkanie wznoszą o nowe 6 proc. i będzie wynosiło za 1 rubla przedwojennego 2 złote 26 groszy, 2 rb. — 4 zł. 52 gr., za 3 rb. 6 zł. 78 gr. — 4 rb. — 9 zł. 4 gr., za 5 rb. — 11 zł. 30 gr., za 6 rb. — 13 zł. 57 gr., za 7 rb. 15 zł. 83 gr., za 8 rb. 18 zł. 9 gr., za 9 rb. — 20 zł. 35 gr. itd. Żadne świadczenia lokatora nie obowiązują.

syłać pocztą regularnie co miesiąc (kwartalnie, co kwartał) bez względu na to czy gospodarz pieniądze przyjmuje, czy zwraca. W tym ostatnim wypadku komorne, a raczej zwrócone pieniądze można z pocztą podać z tem, aby w najbliższym terminie, t. j. za miesiąc lub za kwartał posłać je z powrotem wraz z następną ratą.

Komorne, według przyjętego zwyczaju, powinno być płatne z góry; zaleganie dwóch rat komornego powodować może eksmisję. W razie sporu o wysokość komornego nie wolno zatrzymywać komornego pod żadnym pozorem: komorne uważane za słuszne należy pła-

Bilans handlowy za listopad

Zestawienia statystyczne wykazują w bilansie handlowym za listopad w przywozie sumę 243,448,000, w wywozie 256,135,000 zł.; wobec czego saldo dodatnie wynosiło 12,687,000 zł.

Zdolni chłopcy CHCĄCY DOBRZE ZAROBIC

ZARAZ POTRZEBNI zgłaszać się do administracji GŁOSU" od 8 do 12 r. Piotrkowska 10

Krew na ulicach Ozorkowa

Komuniści podburzyli tłum bezrobotnych

Policoja dała 2 salwy, które zraniły 2 osoby

W dniu wczorajszym Ozorków był terenem krwawych zaburzeń, wywołanych przez komunistów. Około godziny 3 popołudniu przed ratuszem zebrał się tłum bezrobotnych, który domagał się wypłacenia zasiłków. Skorzystali z tego komuniści, którzy zmieszczeni z tłumem i zaczęli wnosić okrzyki antypaństwowe. Ponieważ posterunek policji w Ozorkowie okazał się liczebnie za słaby, komendant posterunku zaalarmował komendę policji powiatowej w Brzezinach i po upływie kilkunastu minut na miejsce przybył silny oddział policji. Na widok policji która usiłowała odepchnąć tłum od bramy ratusza, komuniści zaczęli wzy-

wać tłum do czynnego wystąpienia. Okrzyki ich padły widać na żyzną glebę, ponieważ na kordon policji posypał się grad kamieni i cegieł. W odpowiedzi na to policja dała dwie salwy, jedna na postrach, a druga w tłum. Rozległy się okrzyki rannych. W tej samej chwili przeprowadzona szarża rozpedziła całkowicie wystraszonego strzała mi tłum. Na pobojo wiszku zostało dwóch rannych jeden w szyję drugi w kolan. Obaj oni byli karani kilkakrotnie za agitację. Poza to policja aresztowała kilkanaście osób za podburzanie tłumy do czynnych wystąpień. Obu rannych przewieziono do szpitala, zaś aresztowanych do urzędu śledczego w Łodzi. (p)

Zniżka cen towarów kolonialnych

Pomimo bliskich świąt, sklepy sprzedają produkty kolonialne o 15—25 proc. taniej. Mimo to, ruch jest minimalny. W handlu hurtowym istnieją obecnie takie warunki, że płacąc za towar gotówką lub dobrymi weksłami uzyskuje się rabaty do 50 proc.

Na mydło za gotówkę rabaty detalistów dochodzą do 60 procentów.

Wszyscy nowoprzybywający Czytelnicy „GŁOSU” otrzymają początek nowych obydwo .. powieści ..

GIELDA

notowania warszawskie z dnia 20 grudnia 1929

Tranzakcje	czeki	sprz.	kupno
Belgia	124,67	124,98	124,36
Londyn	43,45 i pól	43,53	43,75
York	8,882	8,902	8,868
Paryż	55,07 i pół	55,16	54,99
Praga	26,42 i 1/4	26,49	26,35
Szwajcaria	173,16	173,59	172,75
Sztokholm	240,22	240,82	239,62
Berlin	215,20		
Łódź	173,77		

Dyskontowy 125.— Zachodni 80.— Arley 38,50 Polski 175.—, 175.— Za obkowy 78,50 Haberbusch 104,50 104 Starachowice 20,40, 20.— 20,25

poż.inwestycyjna 118,50 118,25 118,60 dolarówka 58,75 69,75 69,25 dolarowa 80. kolejowa 102,50 B-ku Gosp. Krajowe 94.— 4 i pół proc. listy zastawne Głębokie 47,25 5 proc. m. Warszawy 51,75 52.— 51,75 8 proc. m. Warszawy 67,50 67,75 67,50 3 proc. m. Piotrkowa 57.—

ZALĄCZYĆ Bonów należy do rozwiązania

Szarady z nagrodami z dnia 17 grudnia

Ostatni termin 21.XII. 1929. Godzina 8 wiecz.

Wieczory dyskusyjne

Ostatnie wieczory dyskusyjne w Lidze mocaństwowego rozwoju Polski poświęcone były następującym tematom: 1) O sołidaryzmie, mówił p. starosta Rzewski. 2) O naczelnej izbie gospodarceli, wygłosił referat ks. prof. dr. Aleksander Roszkowski i 3) w dniu 19.12 rb. prezes rady grodzkiej „B.B.” i znany działacz na polu wychowania młodzieży, naczelnik Stani sław Najder.

Kto ma co, może wystać gotówkę do Węgier

W ostatnim czasie Łódź utrzymuje coraz więcej połączeń telefonicznych i przekazowych z obcymi państwami. Jak nas informuje dyrekcja poczty, w dniu 1 stycznia 1930 r. podjęta zostanie wymiana przekazów pocztowych z Węgrami. Kwota pieniężna na przekazach winna być wymieniana w walucie węgierskiej. (p)

Ze starej kostki wojsko zrobi dobrą stajnię

Dowództwo 10 p. KAP. zwróciło się do magistratu m. Łodzi z prośbą o bezpłatne wydanie pulkowi 2 m. sześć kostki drewnianej, zerwanej na ul. Piotrkowskiej przed jej wyasfaltowaniem; kostkę tę dowództwo pulku zamierza użyć do wyreperowania stalni. Magistrat, przychyliając się do powyższego, po stanowił wydać bezpłatnie 10 p. KAP. 2 m. sześć starej kostki drewnianej.

Do sprzedania

pierwszorzędny pensjonat w Ciechocinku 60 pokoi wykwinicznie umeblovanych, elektryczność, kanalizacja, telefon pozamiastowy, 2 fronty centralny punkt zakładu. Zgłoszenia: Zarząd pensjonatu „Home” — Ciechocinek.

SPORT

Warta mistrzem piłkarskim

Liga uznaje protest poznańczyków

POLSKI

Czarni-Lwów zostają się w lidze Turyści-Łódź wykreśleni z listy

Ostatnie posiedzenie zarządu głównego Ligi P.Z.N.P. należało niewątpliwie do jednego z najgorętszych w r. b. Protest Warty w sprawie meczu z Turystami, przegrane go przez poznaniaków w Łodzi (1:2) zakończył się ostatecznym zwycięstwem drużyny „chronicznego wicemistrza ligi

Ten jeden gracz Turystów—Żurkowski, zgłoszony nieprzepisowo, czy też zupełnie niezgłoszony, kosztował łódzian wykreślenie z listy ligowej, spadek do kl. A i związana z tem zupełna dewaluacja znaczenia sportowego w świecie piłkarskim. Decyzji, która zawaziła na losie aż 4-ch klubów.

nie powzięto zbyt szybko. Nad sprawą dyskutowano aż 3 godziny. Bronił się rozróżniwie przedstawiciel Turystów i Garbarni, która z tronu mistrzowskiego została usunięta na drugie miejsce. Największą powód do radości miała jednakże Iwowa Czarni — najstarszy klub piłkarski w Polsce, którym w razie niezuznania protestu groziło wykreślenie z Ligi.

Wniosek, wzający protest Warty znowu przed komisją główną Turystom przysługując prawo wskazania ożreczenia zarządu głównego P.Z.N.P. do walnego zgromadzenia Ligi, które odbędzie się 18 stycznia.

Narodowe zawody strzeleckie

w Polsce odbędą się w 1931 roku

Państwowy urząd W. F. i P. W. ostatnio żywo interesuje się rozwojem ruchu strzelectwa w Polsce. W tych dniach wydał specjalna instrukcję, omawiającą szczegółowo organizację i plan narodowych zawodów strzeleckich. Instrukcja szeroko omawia sposób przeprowadzania zawodów w poszczególnych broniach i konkurencjach

strzeleckich, pozatem ułożony jest kalendarzyk zawodów do roku 1931. W roku przyszłym Narodowe zawody strzeleckie odbędą się w Warszawie w ciągu ośmiu dni od 29.4 do 6.5, następnie kolejno w większych miastach Polski. Łódź będzie miała możliwość oglądania tej wielkiej imprezy w r. 1931.

Walny zjazd P.Z.B.M

Zorganizowany w tym roku Polski związek broni małokalibrowej zwołuje na dzień 12 stycznia 1930 r. do Warszawy walny zjazd przedstawicieli klubów i stowarzyszeń strzeleckich zrzeszonych w związku. Tematem obrad będzie sprawa zmiany statutu, sprawozdanie

tymczasowej komisji rewizyjnej, oraz organizacja najbliższych narodowych zawodów strzeleckich. Po zatwierdzeniu zmian statutowych nastąpi wybór nowego zarządu. Zjazd obradować będzie w sali kasyna garnizonowego (Al. Szuchoła).

A.Z.S wraca

na łono polskiego związku hokeyowego

W tych dniach najsilniejsza polska drużyna hokeyowa AZS Warszawa, wstępuje z powrotem do Polskiego związku hokeya lodowego. Wobec tego Polska będzie reprezentowaną na Akademickich igrzyskach zimowych w Davos i mistrzostwach hokeyowych Europy w St. Moritz.

Poznań (czytaj — Warta) była się dn. 6 stycznia z reprezentacją Kolonii. Tegoż dnia team Warszawy walczy z niemiecką Teutonią (Berlin), która niedawno została pokonana przez Wartę.

Zydowscy pracownicy strajkują w Wilnie

WILNO, 20 grudnia. Trwający od paru dni strajk w żydowskich instytucjach handlowych, przemysłowych i kupieckich rozszerza się na inne branże. Zastrajkowali pracownicy konfekcyjni.— Obecnie strajkuje 3.000 pracowników. W związku ze strajkiem doszło w kilku punktach miasta do zająć pomiędzy strajkującymi i niestrajkującymi. Akcja strajkowa rozszerza się z dnia na dzień i grozi ogólnym strajkiem w żydowskich instytucjach i handlu.

Polowanie na bandytę

Przodownik ciężko ranny

BYDGOSZCZ, 20 grudnia. — W czasie obławy na niebezpiecznego bandytę Jakóba Kraskiego, przodownik Edward Szymański zaczął się we wsi Bachorze za chatą gospodarza Marciniaka i z gotowym do strzału karabinem oczekiwał nadejścia bandyty.

Marciniak nie wiedząc nic o obławie, wziął Szymańskiego za bandytę i chwyciwszy rewolwer oddał doń kilka strzałów ciężko go raniąc.

ZA GROSZE

w stosunku do cen miejscowych) REPERACJE I PRZEROBKI Radio aparatów na wszelkie typy. Reperacje akumulatorów SAMOCHODOWYCH „VALVO” Cegielniana 61.

Lekarz-Dentysta ABOWA powrócił. wska Nr. 85, tel. 78-12 yjeć od 9—10 i 4—7 pp

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Od 16. XII. 1929 r. Dla dorosłych: Spowiedź kapelana (SAD POŁOWY W MIASTECZKU S.) W roli głównej: IGO SYM. Dla młodzieży: JAK MI GŁOBI ZIEMSKI POZOWAŁ DO FILMU (Podróż D-ra Colina Rossa) Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17-ej, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Ogłoszenia Drobne

DARMO wyjaśnię knzdemu, kto przyśle adres, jak można wygrać na dolarówce bez kupna jej. Warszawa, Plac Napoleona, Skrzynka poczt. 225. Chmielewski Kupno i sprzedaż ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ przedświąteczna w Składzie Mebli B-ci GABALÓW Nawrot 8, polecamy kompletne urządzenia oraz pojedyncze, garderoby, kredensy, stoły, krzesła, fotele, biurka, biblioteczki, toalety, tremy, otomany, tapczany, kozetki i t. p. Na żądanie damy warunki dogodny. 1555

OTOMANY I KANAPY Nie kupujcie dopóki nie obejrzyście wyściełanych mebli mojej pracowni tapicerskiej, gdzie można nabyć gotówkę i na raty: otomany, materace, kozetki, tapczany, krzesła różnych fasonów. Ulica 11 Listopada (Konstantynowska) Nr. 24, G. Lewkowicz.

MASZYNE do szycia sprzedam Singera damską bębenkową, Grabowa 32, m. 17.

Zagub. dokumenty ZGUBIONO legitymację zapomogową z P. U. P. P. na nazwisko Marjanny Grzelak.

NINIEJSZEM unieważniam 3 weksle z wystawienia A. Zarzyckiego na zlecenie A. Kwiatkowski, platne dn. 28-XII r. b. 15-I 1930 r. 1-II 1930 r. A. Zarzycki.

Posady i prace

POTRZEBNA panienska obznajmiona z korespondencją, księgowością i pisać szybko na maszynie. Oferty pod „I. T.”. Donesienia rozmaite CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza Warszawa, Żórawia 42 M. Kursy wycząją — Istotnie: buchalterji, rachunkowości, kupleckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiej gramatyki, niemieckiej, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1094—31

Prenumerata miesięczna „Głosu” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 2,60, za odosłzenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 3,50; zagranicą — zł. 5.—

Redakcja i administracja: Piotrkowska 106. Telefony 10-199, w nocy 10,7-99, KONTO CIEKOWE w P.K.O. Nr. 61-119.

Ogłoszenia. Jednoszpaltowy milimetr wysokości w tekście (strona 5 szpalt) 40 groszy przed tekstem 60 groszy, zaręczynowe i zaślubnowe ryczałtem 10 złotych (strona 10 szpalt) za wiersz milimetr. 12 groszy. Drobne — 15 groszy zawiązać (najmniejsze 1 zł. 50 gr.) poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz. Zamiejscowe droższe o 50 proc., zagraniczna o 100 proc. Stałe ogłoszenia kin teatrów, i lekarzy podług umowy.